



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O spotkaniu, godności i tworzeniu, czyli sięgać poza lokalne usytuowanie

Author Katarzyna Krasoń

Citation style: Krasoń Katarzyna. (2010). O spotkaniu, godności i tworzeniu, czyli sięgać poza lokalne usytuowanie. W: E. Syrek (red.), "Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society : księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin" (S. 342-345). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Krasoń

O spotkaniu, godności i tworzeniu, czyli sięgać poza lokalne usytuowanie

Nasze szkoły wyższe kształtują naszych obywateli. Bycie wykształconym obywatelem wymaga opanowania mnóstwa faktów i dojścia do perfekcji w technikach rozumowania. Oznacza ono jednak coś jeszcze. Oznacza uczenie się tego, jak stać się istotą ludzką zdolną do miłości i wyobraźni. Możemy nadal kształtować obywateli o ciasnych umysłach, którym rozumienie ludzi odmiennych od nich samych sprawia trudność; obywateli, których wyobrażenia rzadko sięga poza ich lokalne usytuowanie. Wszak nie jest trudno pielęgnować ciasnotę moralnej wyobraźni. [...] To nie jest kwestia „politycznej poprawności”. Tu chodzi o troskę o człowieczeństwo¹.

Namysł nad sobą i swoim miejscem w świecie, ciągła troska o prawdziwość własnych opinii, ale i wsłuchiwanie się w głosy innych, także za sprawą *narracyjnej wyobraźni*, która pozwala stawiać siebie na miejscu kogoś innego i postrzegać świat jego oczami — to postulowane elementy konstruowania nowoczesnej edukacji, formułowane przez Marthę C. Nussbaum, której słowa stały się mottem niniejszego szkicu.

Kształcenie wciąż nowych pokoleń pedagogów, gotowych na zmieniającą się rzeczywistość, otwartych na kontakt i rozumienie drugiego człowieka, nierzadko całkowicie egzotycznego, z jednej strony zatem wymaga strategii spełniających nakreślone warunki, z drugiej zaś niezbędne wydają się tu oddziaływania innego rodzaju, zarysowujące uni-

¹ M.C. Nussbaum: *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*. Przeł. A. Męczkowska. Wstęp J. Szacki. Wrocław, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2008, s. 22—23.

katowe relacje Mistrza i Ucznia (nie tylko ze względu na Sokratejskie źródło idei M.C. Nussbaum). W edukacji najistotniejsze okazuje się przecież dialogiczne spotkanie człowieka z człowiekiem, bo tylko wówczas Wychowanek i Przewodnik potrafią — za sprawą wzajemnego uczenia się siebie — osiągnąć pełnię potencjalnego wymiaru człowieczeństwa. Oboje jako podmioty edukacyjne muszą przygotować się na zmianę i konieczność transgresji, co staje się możliwe jedynie pod warunkiem dotarcia do głębi odkrycia siebie i drugiego, które dokonuje się obok własnej transformacji. Punktem scalającym, czy raczej rzec powinnam — stycznym, okazuje się sfera aksjologii dwojga dialogujących osób. Stąd pewność, że specjalne miejsce w owej optyce oglądu porządku edukacji winny zajmować wartości — choć precyzować je można rozmaicie, w zależności od perspektywy uniwersum, jakiemu przypisujemy zasadniczy, osobisty wymiar, to jednak uczestnicy spotkania poszukiwać będą w nim pola porozumienia i wzajemnej akceptacji.

Warto w tym miejscu powołać się na wizję aksjologicznej hierarchii, jaką proponuje Józef Tischner i jaka winna — zdaniem autorki — przyświecać negocjacji Ucznia i Przewodnika: wartości wyższego rzędu nie wolno poświęcać w imię obrony innej wartości, gdyż te zwaloryzowane najwyżej mają charakter „obowiązkowy” i dla nich możemy „coś poświęcić” czy „narazić”. „Niepoświęcalne” pozostają zatem wartości, takie jak: godność dobrej woli człowieka, jego wolność, sprawiedliwość, prawda, nadzieja i miłość². Aby swoiście pertraktować i ujawniać wzajemnie osobiste pojmowanie prymarnych „niepoświęcalnych” zasad kreowania siebie i nowej rzeczywistości, niezbędne jest niezakłamane komunikowanie i ekspresja tego, co wypełnia nasze doświadczenie i przeżywanie. Uczenie się nawiązywania autentycznych relacji, unikanie skłonności do symulowania „prawdy” wygodnej wydaje się punktem wyjścia do każdego dialogu edukacyjnego, zakłamanie bowiem, przeinaczanie, przemilczanie istoty sprawy wielokrotnie stanowi sposób na podporządkowanie sobie relacji z innymi osobami, służy dominowaniu i manipulacji³. Nam zależy jednak na relacji symetrycznej, na równoprawnym, opartym na klarownych regułach interpersonalnym uczeniu się, jako wzajemnemu dawaniu części siebie z zachowaniem osobistej wolności i godności obu podmiotów.

Przez chwilę zatrzymajmy się więc na pojmowaniu *godności*. Człowiek o postawie godnej odnosi się do tego, Kim jest i Kim chciałby być, wyclu-

² J. Tischner: *Myślenie według wartości*. Kraków, Znak, 1982, s. 389.

³ O fałszowaniu relacji także z samym sobą ciekawie pisze J. Baudrillard: *In the Shadow of the Silent Majorities*. New York 1983, s. 95. Zob. szerzej o prawdzie jako elemencie spotkania w: K. Krasoń, A. Czerkawski: *Skłonność emergencyjna dzieci i adolescentów: utopia socjoempatycznej podmiotowości, zachowania ryzykowne a potencjał ekspresyjny spotkania*. Katowice, Wydawnictwo UŚ, 2009.

czając przy tym w opozycji stojący zakres posiadania — „mieć”⁴. Jakże to unikatowy wymiar człowieczeństwa, wszak z jednej strony jest to już wartość nieco wyblakła w serwilistycznym i koniunkturalnym codziennym funkcjonowaniu ludzi, gdzie liczy się tylko to, by przetrwać w miarę wygodnie bez względu na wyznawane (czy też już wyparte z świadomości) pryncypia. Z drugiej strony zaś trudno wyobrazić sobie człowieczeństwo, otwarty umysł gotowy na krytyczną i odważną analizę zastanych realiów, bez owej godności, którą rozumie się tu zgodnie z ideą Józefa Kozielskiego⁵. Człowiekowi w rozumieniu wartości autotelicznej w pełni przysługuje prawo do godności, które zostaje realizowane takimi instrumentami, jak: przestrzeganie prawa do bezpieczeństwa, wolności i szacunku. Szacunek determinuje klarowność dróg postępowania — zgodnie z własnym systemem wartości (dodajmy: negocjowanym, o czym pisano wcześniej), szczerość i pozostawienie wolnego wyboru, zgodnie z odczuwaniem sytuacji. Ale to także umiejętność obrony własnej tożsamości i indywidualności, niepodleganie modom, stereotypom i naciskom, na prawach bezrefleksyjnego podporządkowania się. Obie te cechy predysponują do swoistej odporności na manipulację, czyli wewnątrzsterowność⁶. Pozwalają na pewną — kontrolowaną rzecz jasna — rozumną nie-subordynację. Powściągliwość i rozwaga w działaniu kanalizować będzie jej kierunek, a zdrowa rezerwa wobec świata dopełni nasze dialogiczne postrzeganie godności.

Kolejnym elementem budowania pożądanej edukacyjnej relacji spotkania wydaje się skłonność dywergencyjna, będąca transgresyjnym przekraczaniem możliwości intelektualnych, stanowiących dyspozycję niezbędną do pełnej samorealizacji i współtworzenia otwartego umysłu i wyobraźni wybiegających *poza ich lokalne usytuowanie*⁷.

Twórczością jako cechą w pewnym sensie dystynktywną winien przede wszystkim emanować Przewodnik. Wielu badaczy koncentruje się na analizie cech twórczego pedagoga, nie miejsce jednak w tym krótkim tekście na zajęcie się rozwikłaniem ich rozmaitych typologii i koncepcji. Godne uwagi jest — w kontekście niniejszego wywodu — uogólnione zestawienie predyspozycji twórczych, jakiego dokonał Marian Golka, uznając za prymarne następujące atrybuty: inteligencję, rozległą wiedzę, niezależ-

⁴ G. Marcel: *Być i mieć*. Przeł. P. Lubicz. Warszawa, PIW, 1986.

⁵ J. Kozielski: *O człowieku wielowymiarowym. Eseje psychologiczne*. Warszawa, PWN, 1988.

⁶ Por. E. Gurba: *Budowanie własnej tożsamości warunkiem godnej postawy wobec siebie i otaczającego świata*. W: *Oblicza tożsamości: perspektywa interdyscyplinarna*. Red. B. Zimoń-Dubownik, M. Gamian-Wilk. Wrocław, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2008, s. 92—93.

⁷ M.C. Nussbaum: *W trosce o człowieczeństwo...*

ność, odwagę, niechęć do autorytetów, dystans wobec dotychczasowego dorobku nauki, zdolność do koncentracji, upór w pozostawaniu wiernym własnym zainteresowaniom, elastyczność myślenia, wyobraźnię i skłonność do fantazjowania czy umiejętność zadziwiania się światem⁸. Zwłaszcza ta ostatnia właściwość wydaje się istotna, implikuje bowiem stałą gotowość do poznawania nowego, innego, a także zachwycania się tym permanentnym odkrywaniem.

Następne pytanie dotyczyłoby strategii bazującej na kreatywnym doświadczaniu i przekształcaniu świata, która wyróżniałaby spotkanie Mistrza i Ucznia. Dość interesująca, choć częstokroć przemilczana, jest koncepcja *umyślnego sprawcy*⁹, potrafiącego świadomie kontrolować własny rozwój i potencjał transgresyjnego modyfikowania rzeczywistości/tworzenia. Ale nie poprzestaje on jedynie na powierzchownej intrapersonalnej formule. Nie tylko postrzega rzeczywistość, ale także widzi działającego sprawcę, czyli siebie; dokonuje wglądu w te dwa komponenty i w ich interakcję, co wzbogaca jego świadomość działania. Pojawienie się drugiej perspektywy — co jest kwintesencją przekazywanej tu idei — widzenia czynności twórczej, powstałej w swoistej „wymianie” z partnerem spotkania przyniesie dodatkowe pole do namysłu nad aktem kreacji. Zwielokrotni jego analizę i uczyni znacznie obiektywniejszą. Bycie razem w tworzeniu jest tu więc niejako warunkiem pełnego współlistnienia w uczeniu się siebie nawzajem. A całość aktywności nacechowana zostaje dodatkowo dzielnością i wytrwałością, odpowiedzialnością za siebie nawzajem, by w konsekwencji przekraczać własne możliwości i wzajemnie bogacić siebie nowymi dyspozycjami.

I wreszcie finalna konstatacja. *Spotkanie* w edukacyjnej relacji Nauczyciela i Ucznia, którego zarys ledwie pomieszczono w niniejszym tekście, jest także doświadczeniem osobistym, jakiego nie może przemilczeć autorka szkicu. Doświadczeniem zbliżającym ją do Pedagoga nietuzinkowego, zarówno inspirującego, jak i niepokojąco zmuszającego do ciągłej refleksji i wartościowania, wymagającego i otwartego na odmienność, o czym pisząca te słowa nigdy nie zapomni.

⁸ M. Golk: *Socjologia sztuki*. Warszawa, Centrum Doradztwa i Informacji Difin, 2008, s. 70—71.

⁹ M.K. Stasiak: *Twórczy i harmonijny rozwój człowieka*. Łódź, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, 2000, s. 108 i nast.